

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Curzytek
pt.: „Rytuały w przedszkolu (Studium socjologiczne na przykładzie Rzeszowa)”.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska stanowi naukowe studium na temat rytuałów w instytucji opiekuńczo-wychowawczej i edukacyjnej, jaką jest przedszkole. Została przygotowana pod kierunkiem dr hab. Marii Sroczyńskiej, prof. ucz., a kandydatka ubiega się o stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie nauki socjologiczne.

Przedmiot i cel rozprawy

Przedmiotem rozprawy są rytuały mające miejsce na przedszkolnym etapie instytucjonalnej opieki nad dzieckiem, w kontekście ich różnorodności, form, instytucjonalnego umocowania oraz socjalizacyjnego znaczenia, roli kreacyjnej w tym – dla wprowadzania w świat społeczeństwa i kultury, a także funkcji, jakie pełnią – edukacyjnych, integracyjnych, wychowawczych etc. Ideą przewodnią recenzowanej pracy jest analiza tych kwestii na tle współczesnych przemian społeczno-kulturowych, z ich orientacją na zabezpieczenie integralnego rozwoju dziecka, ponownym odczytywaniem roli i zadań instytucji w tym zakresie, przenikaniem się procesów instytucjonalizacji i prywatyzacji, współdziałania instytucji ze środowiskiem rodzinnym, troską o jakość oferty edukacyjnej w warunkach społeczeństwa nowoczesnego. Wybór problematyki pracy zasługuje na uznanie i pozytywną ocenę.

Etap rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym wymaga szeregu działań ze strony osób dorosłych i szerszego środowiska społecznego, co zostało uwzględnione w podstawie programowej dla przedszkoli, jednocześnie pozostawiając przestrzeń innowacyjności dla nauczycieli – wychowawców, by oferowane treści i formy działalności przedszkola czynić jak najbardziej wspierającymi w tymże rozwoju. Socjologiczna koncepcja rytuału pozwala interpretować jego znaczenie w tym właśnie szerokim kontekście i tym bardziej uzasadnia podjęty przez Autorkę temat. Sformułowanie problemu badawczego i decyzja o empirycznej analizie rytuałów w konkretnej lokalizacji, jawią się zatem jako aktualne, poznawczo ważne i interesujące, posiadające potencjał aplikacyjny.

Dysertacja ma charakter teoretyczno-empiryczny, jej strukturę cechuje logika i spójność. Składa się ze wstępu, zakończenia, sześciu rozdziałów, bibliografii (ponad 150 pozycji) oraz aneksu z 14 załącznikami. Koncepcja rozprawy uwidoczniła w spisie treści jest adekwatna do tytułu oraz opisanych w tekście celów. Pierwsze dwa rozdziały stanowią teoretyczne

Wioletta Szymczak

wprowadzanie w problematykę realizowanych badań empirycznych: odnoszą się do zagadnienia rytuału oraz instytucji przedszkola we współczesnym systemie edukacyjnym. Rozdział metodologiczny zawiera prezentację koncepcji badań własnych, trzy kolejne odnoszą się do ich wyników i są prezentacją ustaleń Autorki, poczynionych na bazie zgromadzonego materiału empirycznego.

Wstęp zawiera ogólną prezentację przedmiotu i treści pracy. Najwyraźniej zarysowanym w tej części wątkiem jest uzasadnienie zainteresowania Autorki tematyką rytuałów w przedszkolu. Mniej uwagi poświęcono sformułowaniu problemu badawczego, te kwestie zamieszczono w rozdziale metodologicznym. W konsekwencji, wstęp nie dostarcza szerszego wyjaśnienia związku podjętej problematyki z zastosowaną metodologią, ale jest to decyzja Autora – może te kwestie zamieścić w dalszej części pracy. Z lektury wstępu wiadomo, że Doktorantka dysponuje bogatym doświadczeniem pracy w przedszkolu, refleksją czynioną w jego trakcie i pasją w tym zakresie, co stanowić może wartość dodaną w procesie planowania i realizacji zamierzeń badawczych.

Słabszym punktem koncepcyjnej warstwy rozprawy jest nie dość precyzyjnie wyeksplikowany problem badawczy. Najogólniejszym jej zamierzeniem jest, zgodnie z deklaracją Doktorantki, sformułowaną w części metodologicznej „próba identyfikacji problematyki świąt i uroczystości przedszkolnych jako rytuałów edukacyjnych, wpisujących się w kontekst społeczny – indywidualny i wspólnotowy” (s. 121). W dalszej części (s. 122) pojawiają się passusy, które ponownie utrudniają uchwycenie rdzenia tychże badawczych zamierzeń. Stają się one klarowniejsze podczas lektury. Jasne jest natomiast, że Autorka chce analizować rytuały w przedszkolu jako wydarzenia łączące uczestnictwo dzieci, rodziców i kadry przedszkolnej, środowiska rodzinne i sąsiedzkie z instytucjonalnym, w ich różnych odsłonach i funkcjach. Cel ten można byłoby sformułować bardziej prosto i precyzyjnie zarazem. Przekonująca jest natomiast koncepcja badania zakładająca uwzględnienie różnych składowych zjawiska (kontekstu instytucjonalnego, rodzinnego, uczestników) oraz różnych typów rytuałów, wyróżnionych w następstwie analizy literatury przedmiotu i katalogowania wydarzeń z rzeszowskich przedszkoli. Podsumowując, idea Autorki jest możliwa do wyczytania z kolejnych części tekstu, samo jej sformułowanie pozostawia niedosyt w zakresie precyzji i jasności, co ma przełożenie na część analityczną, co zasygnalizuję później.

Treść rozprawy. Ocena merytoryczna, metodologiczna i formalna

Pierwszy rozdział jest poświęcony definiowaniu rytuałów, ich typologiom, w szczególności ujęciom socjologicznym. Autorka odwołuje się w nim do klasyków i współczesnych socjologów (m.in. E. Durkheim, B. Malinowski, E. Goffman, P. Bourdieu, R. Collins, L. Kurtz,

W. Piwowski, R. Merton), i przedstawicieli innych dyscyplin, np. antropologii, etnologii (A. van Gennep, E. W. Rothenbuhler, A. Rappaport, V. W. Turner, J. Gajda). Ta część pracy, solidnie przygotowana i bazująca na dobrze dobranych źródłach literaturowych, dowodzi orientacji Autorki w najważniejszych socjologicznych ustaleniach odnoszących się do podjętej problematyki. Doktorantka w odrębnej części omawia powiązania zagadnień rytuału z trzema socjologicznymi perspektywami teoretycznymi: funkcjonalno-strukturalną, interakcyjną i fenomenologiczną. Zważywszy na fakt, że w podrozdziałach 1.1 i 1.2 również nawiązuje do socjologów, to oddzielenie pozostaje nie dość przekonująco uzasadnione, a umiejscowienie kategorii rytuału w optyce trzech wyróżnionych w spisie treści paradygmatów (np. koncepcji G. H. Meada), można było zaprezentować bardziej wyczerpująco. Z kolei późniejsza korespondencja pomiędzy teoretycznym konceptem a analizą empirii mogłaby być bardziej czytelna i konsekwentna, wzmacniając rys socjologiczny opracowania i interpretacji danych empirycznych. Nawiązania do teorii są oczywiście w narracji obecne (np. wykorzystanie kategorii rytuałów przejścia czy socjalizacyjnej roli rytuału lub jego znaczenia dla zmiany społecznej), ale czasami stwarzają wrażenie powierzchowności lub pewnej „wyrwykowości”.

W rozdziale drugim Doktorantka skupia się na instytucji przedszkola i opisuje jej historyczny rozwój poczynając od pierwszych form z początków XIX wieku; zadania, przemiany i cechy współczesnej edukacji przedszkolnej. Omawia znaczenie tego etapu opieki instytucjonalnej z perspektywy jej funkcji społecznych i socjalizacyjnych, nawiązując do wybranych koncepcji socjologicznych omawiających procesy socjalizacji pierwotnej. Charakteryzuje też „codziennność” instytucji przedszkolnej, widzianą w perspektywie socjologicznej, z wpisanymi w nią elementami komunikacyjnymi, interakcjami z innymi i środowiskiem, cyklicznością i powtarzalnością zdarzeń, rutyną i nawykiem, zasadami i wartościami, formami i metodami nauczania, świętowania uroczystości, wreszcie procesów adaptacyjnych, łączenia światów: instytucjonalnego i rodzinnego. W końcowej części rozdziału prezentuje podstawę programową współczesnego wychowania przedszkolnego. Rozdział ten, nasycony teoretycznie i ważny dla całości pracy, ma w przeważającej mierze charakter pedagogiczny, w końcowej nawiązuje do socjologii edukacji i socjologii wychowania, m.in. poprzez omówienie kwestii socjalizacji oraz jej przebiegu w wieku przedszkolnym (Autorka słusznie powołuje się m.in. na F. Znanieckiego, R. Podgórskiego, A. Kłoskowskiej J. H. Turnera, M. Mead, P. Bergera i T. Luckmanna, A. Giddensa, R. Collinsa, A. Zduniak).

Rozdział trzeci poświęcono metodologii badań własnych. Doktorantka proponuje w nim przyjętą przez siebie i na potrzeby analiz definicję rytuałów (s. 121), prezentuje szczegółowo problematykę badań empirycznych, opisuje kwestie metodologiczne. Zgodnie z koncepcją

projektu zaplanowała obserwację uczestniczącą, analizę danych zastanych i „wywiad jakościowy”. Przyjęte metody mają pozwolić na analizę instytucjonalnego i „subiektywnego” wymiaru analizowanych kwestii (s. 122-124). W części prezentującej szczegółowe pytania badawcze zwraca uwagę brak uporządkowania i wprowadzenia pokazującego w kolejności zaplanowane czynności badawcze, a także zapowiedzi, że przedmiotem pracy będzie identyfikowanie różnych typów rytuałów, ustalenie ich liczby i usytuowania w ciągu roku, subiektywnej percepcji przez ich uczestników. Szczegółowość pierwszej części pytań badawczych, które w istocie dotyczą zliczenia i kategoryzacji wydarzeń w poszczególnych przedszkolach wydaje się niepotrzebna. Z kolei „jakościowa” część pytań, jakkolwiek pozwala odtworzyć intencje i zamierzenia Autorki, budzi wątpliwości związane – podobnie – z uporządkowaniem płaszczyzn, do których się one odnoszą (choćby w rozróżnieniu na kwestie ogólne i szczegółowe), z ich adekwatnym do intencji sformułowaniem (czym innym są kwestie powtarzalności i jej percepcji, a czym innym jednostkowe doświadczenia, czym innym symbole „przypisywane” rytuałom przez ich uczestników i odbiorców, a czym innym symbole w nich obecne *implicite* i w różny sposób percepowane przez dzieci czy rodziców lub eksponowane w programach uroczystości przez nauczycieli). Wydaje się ponadto, że problemem tej części pracy, ale także słabym punktem całości jest kwestia stosowania języka naukowego i adekwatnego używania terminologii naukowej. Niektóre pytania wskazują w zasadzie i tylko na plan zliczenia i uporządkowania wydarzeń rytualnych (stwierdzenia, że coś ma być „identyfikowane”, są w tej sytuacji nieadekwatne). Część z pytań pozostaje do końca pracy bez klarownej i umocowanej w danych empirycznych odpowiedzi („w jakim stopniu dane uroczystości mają charakter więziotwórczy” – w tekście nie odnotowano analizy ukierunkowanej na tego typu ustalenia). Warto byłoby uporządkować te zagadnienia zarówno w zakresie przedmiotu, treści, jak i planowanych poziomów i aspektów analizy.

Kwestia stosowania terminów naukowych, w tym socjologicznych, oraz ich adekwatności ujawnia się w różnych fragmentach rozprawy i trudno z pewnością rozstrzygnąć, czy jest to raczej problem stylistycznych i językowych potknięć, czy nie dość dobrze opanowanego warsztatu (przykładowe błędy: s. 123, 125). Doktorantka sygnalizuje w części metodologicznej, że będzie analizować „wątki” i „skojarzenia”, które z kolei wskazywać by miały na „konteksty” ważne dla rozmówców. W dalszej części dysertacji (analitycznej) pojawia się jeszcze kategoria „tła”. Od momentu zasygnalizowania tych elementów analizy w rozdziale metodologicznym po końcową część rozdziałów analitycznych, są to kategorie nie dość czytelnie stosowane i wyjaśniane: czym są w rozumieniu Autorki wątki, czym konteksty, a czym tła, które części analizy i w jaki sposób się do nich odnoszą? Analogicznie rzecz się ma

w odniesieniu do kategorii „składników” czy „znaczenia” rytuałów. Niejasność tę potwierdza końcowe zestawienie (s. 278). Na kanwie sygnalizowanych wątpliwości nasuwają się pytania: czy nie bardziej adekwatnie brzmiałby jego tytuł: „Elementy rytuałów o najważniejszym znaczeniu” dla...?; dlaczego „wątki” są zarazem „kontekstami” (jak sugeruje zapis ostatniej pozycji w lewej kolumnie tabeli), a jeżeli nie są, dlaczego nie zostały oddzielone i w inny sposób uporządkowane?

Doktorantka eksplikuje fakt, że zamierza łączyć metody ilościowe i jakościowe dla głębszego zrozumienia badanego zjawiska (s. 127). Zapowiada wykorzystanie fotografii (s. 129-130), jednakże w dalszej części rozprawy nie proponuje analizy zdjęć zamieszczonych w tekście. Zapowiada komplementarność metod (w szczególności obserwacji i wywiadu), ale nie kontynuuje wątku ich wzajemnego dopełniania i weryfikacji. Nie dość jasno wynika więc z tekstu, jakim celom badawczym służą poszczególne techniki (jest to jednak dla czytelnika możliwe do odtworzenia), jaka jest ich rola i w jaki sposób są wobec siebie komplementarne. Autorka wspomina o triangulacji, ale w prezentacji szczegółowej pozostaje wrażenie pobieżnej i nie dość usystematyzowanej pracy z danymi empirycznymi. W odniesieniu do wywiadów, otwarte pozostaje pytanie: jakich zagadnień dotyczyć ma element pogłębienia, charakterystyczny dla tej metody i wspominany przez Doktorantkę. W analizie podąża Ona natomiast kolejno wykonanymi czynnościami badawczymi: najpierw jest do zliczenie i kategoryzacja co do formy i treści zdarzeń odnotowanych w „kalendarzach”, następnie opis obserwacji uczestniczącej i analiza wywiadów jakościowych. Część ostatnia (synteza) odwołuje się najczęściej do wypowiedzi pochodzących z wywiadów. Generalna refleksja odnosząca się do metodologicznej części pracy, a nasuwająca się po lekturze całości sprowadza się do sugestii, że informacje dotyczące procedury badawczej powinny być skumulowane w rozdziale metodologicznym i klarownie zaprezentowane. Można je bowiem odnaleźć w różnych miejscach wywodu, lecz utrudnia to i lekturę i weryfikację poszczególnych tez. Brakuje klarownej informacji (nawet w formie zestawienia), jakie dokładnie czynności badawcze zostały podjęte, ile wywiadów z iloma rodzicami, iloma nauczycielkami oraz z iloma grupami dzieci zostało przeprowadzonych. W omawianym rozdziale zamieszczono natomiast zbyt dużo informacji drobiazgowych, kosztem uporządkowania i logiki narracji oraz precyzji danych o uczestnikach badania, ich liczbie oraz liczbie zrealizowanych wywiadów grupowych i indywidualnych (przykładowa niejasność, choć już będąca podsumowaniem opisu: „do dnia 12 marca 2021 autorka zebrała 8 wywiadów z wszystkimi rodzicami, dziećmi i 2 nauczycielkami”, Pozostał wywiad z dyrektorem i nauczycielką... s. 149; inna: „w sumie przeprowadzono 47 wywiadów. Każdy wywiad przebiegał według opracowanego scenariusza

dla dzieci, rodziców, nauczycieli i dyrektora”, s. 210). Wreszcie, narracja o kolejnych etapach w ramach kontaktowania się z przedszkolami i innymi instytucjami ma charakter bardziej reporterskiej, czasem swobodnej opowieści o odbytych spotkaniach i rozmowach, niż metodologiczny i naukowy. Zbędne są także (w części prezentującej techniki badań) obszerne fragmenty podręcznikowe i instruktażowe pokazujące, jak należy realizować taki czy inny element procedury, jakie czynności wykonano w ramach agregacji i klasyfikowania wydarzeń w poszczególnych przedszkolach, podczas analizy danych, kodowania, kategoryzacji, redukcji czy porównywania kategorii itd. Są to informacje o narzędziach, które dla doktoranta powinny być znane i którymi sprawnie się posługuje z założenia. Wątpliwość budzi zaliczenie własnych notatek z obserwacji czy transkrypcje z wywiadów do tzw. „danych zastanych” (s. 130), być może jest to ponownie tylko kwestia niejasnego sformułowania tego fragmentu tekstu. W tej i późniejszych częściach pracy nie jest jasne, jaki charakter mają wywiady przeprowadzone z dziećmi sześciolletnimi, w grupach pięcioosobowych (co jest w pracy kilkakrotnie i niepotrzebnie powtarzane), jaki miały przebieg, czy i jak wykorzystano ich potencjał jako badania fokusowego, czy raczej chodziło o rozmowę z każdym dzieckiem w obecności innych.

Trzy kolejne rozdziały poświęcono analizie wyników badań. Rozdział IV prezentuje „mapę” rytuałów odbywających się w wytypowanych do badania przedszkolach rzeszowskich, opracowaną na podstawie danych z 53 placówek publicznych i 57 niepublicznych, ich usytuowanie w ciągu roku oraz przebieg i cechy rytuałów przypisanych do każdej z grup analitycznych. Autorka opisuje je wedle wcześniej przyjętych rozróżnień wraz z odtworzeniem częstości występowania oraz opisem wydarzeń przypisanych do trzech typów (rytuałów przejścia, cyklicznych, okolicznościowych). Poza zbiorczą charakterystyką tego typu uroczystości w badanych placówkach, co stanowi jeden z oryginalnych elementów dysertacji, ciekawą obserwacją z tej części pracy jest fakt, że wśród licznych uroczystości w analizowanych (jakościowo) w eksplorowanych przedszkolach w zasadzie nieobecne są wydarzenia i rytuały nawiązujące do lokalności, do tradycji i historii regionu. Zaproponowany w tej części „model” ma *de facto* charakter linearny, powstaje pytanie, czy nie stanowi raczej typologii rytuałów uporządkowanych w układzie czasowym oraz drugie, dlaczego rytuał przejścia – wedle tego zestawienia, nie jest określony instytucjonalnym? Chyba, że podkreśla się tutaj fakt włączenia „do” społeczności instytucjonalnej (s. 161). Pytanie to pozostawiam otwarte z zaproszeniem do dyskusji podczas publicznej obrony. Jeszcze jedna odpowiedź do tej części rozprawy: stanowi ona efekt pracy na danych zastanych, ich zliczania, porządkowania, kategoryzacji, zatem czynności badawcze są prostsze niż nadawane im określenia (kodowanie, odkodowanie itd.).

afg

Charakterystyka wybranych rytuałów stanowiąca zasadniczą część tego rozdziału bazować ma wedle zapowiedzi, na obserwacji uczestniczącej. Niezależnie od poznawczego wymiaru tych fragmentów i drobiazgowego wprowadzenia czytelnika w przebieg poszczególnych ceremonii nie jest jasne, jaką rolę odgrywają szczegółowe (czasem kolokwialne w formie) opisy przebiegu zdarzeń (mogłyby zostać potraktowane jako notatka terenowa badacza lub fragment raportu etnograficznego); nie wiadomo także, skąd pochodzą włączone do tekstu cytaty (nieopatrzone komentarzem i sygnaturami), czy są to wypowiedzi jednej czy kilku osób, czy pochodzą z wywiadów, czy zostały zebrane podczas obserwacji (np. s. 178). Niedosyt pozostawia też warstwa analityczna: należałoby oczekiwać omówienia i interpelacji wyników obserwacji uczestniczącej, nie tylko relacji z poszczególnych uroczystości (za bardziej udane podsumowanie merytoryczne uznałabym część 4.3.1). Elementem autorskiej analizy danych z obserwacji są natomiast prezentacje faz, które każdy rytuał tworzą i posiadają odmienne znaczenia dla jego uczestników i odbiorców. W zakończeniach relacji z kolejnych obserwowanych rytuałów Autorka formułuje stwierdzenia, które są odwołaniem do funkcji im przypisywanych w koncepcjach socjologicznych, z sugestią, że jest to wynik analizy. W narracji brakuje jednak empirycznych dowodów pozwalających na sformułowanie tego typu wniosków (np. stwierdzeń: „zgromadzenie dziecięcej społeczności wokół narodzin Jezusa pozwoliło wszystkim poczuć atmosferę świąt, ale też stało się okazją do wzmocnienia więzi w ramach zbiorowości przedszkolnej”; Jasełka „prezentowane innym integrują społeczność lokalną, podtrzymują więzi społeczne, łączą pokolenia” s. 194; analogiczny przykład – s. 201).

Rozdział V jest w zamierzeniu Doktorantki analizą wywiadów jakościowych, mającą pokazać znaczenie rytuałów dla uczestników życia przedszkolnego. Rozdział jest skonstruowany prawidłowo i logicznie. Każde wydarzenie omawiane jest z trzech perspektyw: dzieci, rodziców i nauczycielek. Dla każdej z grup zaprezentowano wykresy chmurowe, ukazujące znaczenie elementów danego rytuału zidentyfikowanych przez Badaczkę, dla poszczególnych grup. Walorem tej części pracy jest uchwycenie zróżnicowania skojarzeń i elementów dominujących u dzieci i dorosłych, u rodziców i nauczycieli, a także opis rytuałów w kategoriach modelowych wyprowadzonych z części teoretycznej. Ciekawym wątkiem są w tym rozdziale rytuały przejścia i ukazane ich znaczenie dla dzieci i rodziców, a także przygotowujących wydarzenia nauczycielek. Z kolei słabszym punktem narracji jest umieszczenie w jednym zbiorze różnych kategorii (obrazowanych na wykresach chmury słów) – różnych typów emocji, elementów rytuału – wpisanych w ten rytuał (symboli), czynności dzieci, skojarzeń uczestników itp. Nie zmienia to faktu, że uzyskana i zaprezentowana wiedza w najbardziej ogólnym odbiorze posiada wartość poznawczą. Od strony warsztatowej można

byłoby oczekiwać wyraźniej zarysowanej socjologicznej analizy wywiadów jakościowych, dającego się uchwycić klucza cytowania ich fragmentów (w obecnym kształcie, można odnieść wrażenie nie pełnej adekwatności części cytatów, np. s. 212, 219, 222). W tym miejscu pojawia się też sygnalizowany problem stosowania pojęć, np. „tło”, „kontekst”.

Rozdział VI stanowi syntezę poczynionych spostrzeżeń, odnoszącą się do rytuałów ujętych wspólnie i ich percepcji przez dzieci, rodziców i nauczycielki. Dostarcza ogólnego spojrzenia na analizowane zagadnienia, podsumowuje kwestie znaczenia różnych aspektów i elementów rytuałów dla poszczególnych grup i to zestawienie jest merytorycznie i poznawczo cenne. Podsumowanie znaczeń i próba zestawienia w tabeli budzi wątpliwości, o których już wyżej wspomniałam, podobnie jak empiryczny status części z formułowanych opinii. Rozdział zarysowuje w miarę klarowny obraz wniosków z badań, pozostaje jednak pytanie o umocowanie empiryczne części stwierdzeń szczegółowych (np. s. 270). Pojawia się w tekście wzmianka o zmiennych takich, jak wykształcenie czy zaangażowanie w życiu przedszkola, które „były kluczowe dla projektu badawczego” (s. 272), nie jest jednak jasne, w jaki sposób. Raz jeszcze pojawia się problem tego, co wynika z empirii, co jest komentarzem do niej, a co podsumowaniem czy dyskusją Doktorantki. Trudno rozstrzygnąć, na ile jest to kwestia języka i stylu, na ile kwestia zaawansowania Doktorantki w umiejętności wykorzystania danych empirycznych i poruszania się w przyjętej metodologii. Na to drugie wyjaśnienie wskazywałby sposób posługiwania się materiałem z wywiadów jakościowych, jakby nie w pełni wykorzystujący ich potencjał z jednej strony i nie oferujący syntezy z całości tego materiału empirycznego, z drugiej.

W zakończeniu Autorka ponownie opisuje i podsumowuje realizację badań empirycznych, dokonanie ilościowej analizy i systematyzacji rytuałów w rzeszowskich przedszkolach publicznych i niepublicznych, wraz z ich elementami treściowymi, odniesieniem do uczestników i adresatów oraz znaczeń. Przywołuje najważniejsze ustalenia, wyjaśnia znaczenie rytuałów i niektóre przemiany ich funkcji, uwidocznione przynajmniej częściowo w przeprowadzonych analizach. Analiza porównawcza placówek publicznych i niepublicznych ukazała większą liczbę wydarzeń w tych drugich. Mniej zadowalający jest ponownie wymiar socjologicznego komentarza do uzyskanych wyników, co pozostawia niedosyt analogiczny do wcześniej sygnalizowanych deficytów pracy. Nie ma jasności, jaki zakres wiedzy wynika bezpośrednio z empirii, w szczególności ze spotkań z rozmówcami. Część stwierdzeń odnosi się raczej do modelowego rozumienia rytuału niż do pozyskanych na potrzeby pracy danych (np. s. 294). Nie jest też jasne, jakiej wiedzy dostarcza na tym tle obserwacja uczestnicząca czy analiza fotografii. Obszerny fragment tekstu od s. 289 ma charakter swobodnych refleksji

bardziej, niż naukowej dyskusji wyników, niezbyt wyraźnie powiązanej z przeprowadzonymi badaniami. Ta część zawiera skądinąd ciekawe rozważania Doktorantki dotyczące przewidywanych przemian rytuałów przedszkolnych, roli, jaką odegrać może dostosowanie do przemian globalnych i np. wprowadzanie rytuałów proekologicznych czy oddziaływanie tychże przemian i procesów (np. sekularyzacji) na dotychczas mocno zakorzenione w polskiej kulturze rytuały religijno-kulturowe.

Pod względem formalnym praca jest prawidłowo i przejrzysto skonstruowana. Odnośniki i bibliografia zostały sporządzone na ogół starannie i z zachowaniem zasad bibliograficznych. W części cytowanych wypowiedzi osób badanych brakuje sygnatur informujących o źródle cytatu. Od strony językowej praca jest nierówna. Zdarzają się błędy stylistyczne, które niejednokrotnie łączą się ze stylistyką bliższą publicystyce niż stylowi naukowemu (s. 42, 44, 47, 92, 118, 127, 133, 140, 144, 149, 150, 172, 180 itd.); odnotowano powtórzenia treści, niekonsekwentne określenia grafik (rysunek, wykres), brak ich zapowiedzi w tekście; czasem błędy w przypisach (np. cytowaniu np. haseł leksykonograficznych).

Podsumowanie i konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska jest bogata w treść, interesująca jako monografia systematyzująca wiedzę na temat umiejscowienia i znaczenia rytuałów na wczesnym etapie edukacji instytucjonalnej, jaką oferuje przedszkole, na przykładzie przedszkoli rzeszowskich. Dostarcza kompleksowej wiedzy na temat rytuałów wpisanych w codzienne funkcjonowanie rzeszowskich przedszkoli, z zastosowaniem wybranych kategorii analitycznych i zmiennych niezależnych (przedszkole publiczne – niepubliczne). Jako taka, jest cennym studium tychże wydarzeń z ich klasyfikacją (na uroczystości państwowe, religijne, dni i święta przedszkolnej, dni święta o charakterze ogólnopolskim i globalnym) oraz przyporządkowaniem do trzech grup analitycznych (rytuałów przejścia, cyklicznych, okolicznościowych), percepcją rytuałów i ich elementów przez uczestniczące w nich grupy osób – dzieci będące pod opieką przedszkoli, rodziców i nauczycieli. Do analizy wytypowano rytuały powtarzające się w badanych przedszkolach rzeszowskich. Ukazano elementy składowe wpisane w poszczególne rytuały wraz ze zróżnicowaniem ich znaczeń w odbiorze każdej z uczestniczących grup. Lektura dysertacji porządkuje i poszerza wiedzę potoczną dostępną każdemu rodzicowi, zarazem pokazując intencjonalne i celowościowe, socjalizacyjne, integracyjne i prospołeczne oddziaływanie instytucji, ukierunkowane na wsparcie procesu socjalizacji dziecka, które zostaje włączone w społeczność przedszkolną, a zarazem jest wprowadzane w świat wartości i kultury społeczności, w której żyje. Jako taka, praca mgr Anny Curzytek wydobywa i od różnych stron opisuje przebieg i funkcjonalność rytuałów: jako ważnych wydarzeń podczas

kilkuletniej przedszkolnej edukacji i socjalizacji. Autorka uchwyciła element zmiany, chociażby w sposobie postrzegania wydarzeń sprzed trzech lat przez dzieci sześciolatnie, poruszyła też kwestie świadomościowe i tożsamościowe – w doświadczeniu rodziców i nauczycieli. Doktorantka dokonała solidnego przeglądu literatury przedmiotu, wykazując się dobrą jej znajomością oraz wystarczającą umiejętnością wykorzystania do projektowania i realizacji badań empirycznych. Dysertacja posiada też walor aplikacyjny.

Jak już zasygnalizowałam, praca nie jest wolna od deficytów w ramach zaproponowanego projektu badań empirycznych, jak i ich analizy, a także w warstwie kompetencji językowych i formalnych, co sprawia, że w stosunku do niektórych fragmentów oraz aspektów pozostaje niedosyt, inne zaś budzą wątpliwości. Z jednej strony i z konieczności niejako, prowadzona narracja nawiązuje nie tylko do różnych subdyscyplin socjologicznych (codzienności, edukacji, wychowania, religii, rodziny, mikrosocjologia), ale też do ustaleń z zakresu pedagogiki. Wyodrębnienie socjologicznych ujęć jest w tym kontekście przekonujące. Jednakże w analizie danych empirycznych, socjologiczna perspektywa pozostawia niedosyt. Można byłoby oczekiwać wyraźniej zarysowanego oddzielenia komentarza socjologicznego – i utrzymania jako głównej – tejsze perspektywy analizy i narracji, czyniąc odniesienia i komentarze pedagogiczne elementem obecnym (interdyscyplinarność jest wartością pracy), ale odrębnym.

Słabszą stroną dysertacji jest język i posługiwanie się stylem naukowym. Ma to związek ze wspomnianym rozróżnianiem narracji socjologicznej i pedagogicznej, ale też z kompetencją w zakresie posługiwania się terminami naukowymi (np. s. 159, 215). Dość często zdarzają się fragmenty lub sformułowania typowe raczej dla stylu publicystycznego niż naukowego, passusy będące bardziej relacją reporterską niż analizą danych, sformułowania kolokwialne (s. 153, 163). Część prezentowanych w rozprawie opinii i tez Autorka formułuje stosunkowo swobodnie, trudno wówczas rozstrzygnąć, jakie jest źródło danej obserwacji czy tezy (np. s. 119, 120, 140, 150). W prezentacji wyników, przynajmniej w warstwie tekstowej, nie zawsze jest jasne, co stanowi założenie Doktorantki, co odnotowany w empirii i udokumentowany fakt (efekt procedury badawczej), co zaś Jej własną obserwację (np. s. 181, 184, 187, 212, 214, 276). Tymczasem, w dysertacji doktorskiej poszczególne stwierdzenia i tezy powinny być udokumentowane lub odniesienie do literatury. W ramach dyskusji warto jednakże dodać, że wiarygodność niektórych opinii wzmacnia fakt, iż Doktorantka pracuje zawodowo w przedszkolu, można więc domniemywać prawdziwości spostrzeżeń. I odwrotnie, można też zgłaszać wątpliwość, na ile zachowują one konieczny w nauce dystans i obiektywizm.

Opisane walory rozprawy mgr Anny Curzytek, ogromny wysiłek badawczy i zaangażowanie Doktorantki, niezależnie od faktu, iż nie uniknęła błędów, których wskazanie należało do zadań recenzenta pozwalają stwierdzić, że rozprawa w pełni zasługuje na ocenę pozytywną. W nawiązaniu do art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z późniejszymi zmianami, stwierdzam, że Doktorantka prezentuje wystarczający poziom wiedzy teoretycznej potrzebnej do samodzielnej realizacji projektu naukowego; proponuje oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, wnoszące wartościowy wkład merytoryczny do wiedzy naukowej w szczególności z zakresu socjologii edukacji i socjologii wychowania, spełnia zatem wymagania ustawowe stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnoszę zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Wioletta Jurek